

Sygn. akt III AUa 790/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SA Daria Stanek SA Bożena Grubba (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r. w Gdańsku

sprawy E. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w W.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji E. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt IV U 1990/15

oddala apelację.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba

**Sygn. akt III AUa 790/16**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W., odmówił ubezpieczonej E. F. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 26 czerwca 2014 r. J. F., ponieważ w chwili jego śmierci nie pozostawała ona ze swym zmarłym małżonkiem w ustroju wspólności małżeńskiej, nie mając jednocześnie prawa do ustalonych, wyrokiem lub ugodą sądową, alimentów.

E. F. odwołała się od decyzji organu rentowego wskazując, że w chwili śmierci J. F. pozostawała ze zmarłym w orzeczonej sądownie separacji i otrzymywała od niego dobrowolnie wypłacane świadczenia alimentacyjne, a zatem spełniła kwestionowaną przez organ rentowy przesłankę przyznania jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. W związku

z ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej

po J. F., domagając się również zasądzenia na swą rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko i wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie IV U 1990/15 oddalił odwołanie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ubezpieczona E. F. (primo voto S.) urodziła się w dniu (...) W dniu 17 października 1981r. zawarła związek małżeński z J. F.. W 1984 r. małżonkowie zamieszkali w T. przy ul. (...). Z małżeństwa urodziły się dwie córki – M. i M.. J. F. był z zawodu technikiem elektronikiem, taki też zawód rzeczywiście wykonywał. W roku 1999 mąż ubezpieczonej zaczął uczestniczyć w grach hazardowych, przeznaczając na ten cel wszelkie posiadane środki, w tym i te stanowiące wynagrodzenie za pracę. Hazard stał się dla J. F. rodzajem uzależnienia. J. F. począł zaciągać na ten cel zobowiązania majątkowe, popadając w zadłużenie. W takich to okolicznościach ubezpieczona, mając na względzie bezpieczeństwo finansowe tworzonej przez nich rodziny, skierowała do Sądu Okręgowego pozew o separację. W kwietniu 2001 r. doszło do spotkania rodzinnego, w którym uczestniczyła ubezpieczona, J. F. oraz brat J. K. F.. J. F. zobowiązał się wówczas do przekazywania do rąk ubezpieczonej, celem wkładu do budżetu tworzonej przez nich rodziny, każdego miesiąca kwoty w wysokości 500 zł. Zabieg taki miał zabezpieczyć tę część jego dochodów przed utratą w związku z nałogiem hazardowym. Wyrokiem z dnia 26 listopada 2001 r. Sąd Okręgowy w Toruniu w sprawie I C 1494/01 orzekł separację między ubezpieczoną a J. F.. Wyrok Sądu nie zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie winy za rozkład pożycia małżeńskiego, jak również w zakresie alimentów. Mimo orzeczenia separacji małżonkowie stale razem zamieszkiwali. J. F. przekazywał do rąk ubezpieczonej ustaloną kwotę 500 zł. Zdarzały się miesiące, w których nic nie przekazywał lub były to kwoty niższe, rzędu 200-300 zł, ale były one odpowiednio uzupełniane w kolejnych okresach. W 2007 r. J. F. wyjechał w celach zarobkowych do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, gdzie przebywał do roku 2011. We wskazanym czasie mąż ubezpieczonej regularnie, w kilkumiesięcznych odstępach, przyjeżdżał w Polski, przebywając w trakcie swego pobytu kraju w T., w mieszkaniu przy ul. (...), był on także czterokrotnie odwiedzony przez ubezpieczoną. W okresie, gdy J. F. pracował w Wielkiej Brytanii przekazywał do rąk swej żony środki na utrzymanie rodziny, czyniąc to za pośrednictwem operatora pocztowego, bądź wręczając je ubezpieczonej osobiście. Po powrocie z zagranicy J. F. ponownie zamieszkał z ubezpieczoną, pobierał on wówczas zasiłek dla bezrobotnych i przekazywał ubezpieczonej środki finansowe. W 2012 r. J. F. zachorował na nowotwór, w związku czym był okresowo hospitalizowany. Ubezpieczona opiekowała się swym mężem w chorobie. Decyzją z dnia 31 października 2012 r. organ rentowy przyznał J. F. na stałe prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, począwszy od dnia 28 maja 2012 r. tj. od dnia powstania niezdolności do pracy. Po uzyskaniu świadczenia rentowego J. F. w dalszym ciągu przekazywał swej żonie środki finansowe, przy czym, począwszy od tego momentu, kwoty wypłacane ubezpieczonej były nawet wyższe aniżeli 500 zł. Decyzją z dnia 4 października 2013 r. organ rentowy ponownie ustalił, że J. F. jest uprawniony do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe, jak również, z uwagi na stwierdzenie stałej niezdolności J. F. do samodzielnej egzystencji, przyznał mu na stałe dodatek pielęgnacyjny. Ubezpieczona przez czas trwania małżeństwa, jak również po orzeczeniu separacji, stale wykonywała pracę zarobkową, m. in. była zatrudniona jako kucharka w przedsiębiorstwie o profilu gastronomicznym, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Środki otrzymywane od męża, począwszy od 2001 r., ubezpieczona przeznaczala na zaspokajanie potrzeb rodziny, tj. swoich, swego męża oraz córek. Przekazywane przez męża kwoty, wraz z dochodem uzyskiwanym przez samą ubezpieczoną z tytułu zatrudnienia, stanowiły zarządzany przez ubezpieczoną rodzinny budżet, z którego opłacała zakupy, rachunki generowane w związku z użytkowaniem mieszkania i wszelkie inne rodzinne wydatki. Znaczną część owej sumy ubezpieczona wydatkowała na zakup produktów spożywczych, z których przygotowywała posiłki dla całej rodziny. Wpadkowo jedynie zdarzało się

w tym czasie, że J. F. samodzielnie dokonywał zakupów żywności, czy przygotowywał posiłki. J. F. zmarł w dniu 26 czerwca 2014 r. W dniu 16 października 2014 r. E. F. złożyła wniosek o rentę rodzinną J. F.. Pismem z dnia 12 lutego 2015 r. ubezpieczona wskazała, że nie otrzymywała alimentów od J. F..

Sąd I instancji w rozważaniach prawnych odwołał się do treści art. 65-67, art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U.

z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) wskazując, że bezspornym było, że J. F. w chwili śmierci legitymował się ustalonym prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy, zaś ubezpieczona w dniu jego śmierci miała ukończonych 55 lat, a zatem zaktualizowały się na gruncie rozpoznanej sprawy wymienione wyżej przesłanki. Kolejną przesłankę, warunkującą przyznanie jej prawo do renty rodzinnej wprowadza przepis ustępu 3 art. 70 ustawy emerytalnej. Co prawda literalne brzmienie cytowanego przepisu wskazuje na to, że dotyczy on osób rozwiedzionych, jednakże, jak wynika z treści przepisu art. 61<sup>4</sup> § 1 k.r.o., skutki prawne rozvodu są tożsame ze skutkami prawnie orzeczonej separacji. Orzeczenie sądowe o separacji wyklucza prawo wdowy do renty rodzinnej

na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, chyba że miała ona w dniu śmierci męża prawo

do alimentów z jego strony. Skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r.,

SK 61/13 (OTK - A 2014 Nr 5, poz. 52) jest wniosek, że wdowa, której zmarły mąż do dnia śmierci dobrowolnie dostarczał środki utrzymania w ramach ich zgodnego porozumienia, legitymuje się po jego śmierci tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie III AUa 870/15). Zatem Sąd Okręgowy badał, czy ubezpieczona, jako separowana małżonka J. F., miała w chwili śmierci swego męża prawo do alimentów od niego. W toku postępowania sądowego ustalono,

że ubezpieczona, począwszy od 2001 r. otrzymywała od J. F., kwotę oscylującą

w granicach 500 zł, które to środki sama E. F., jak i przesłuchani w sprawie świadkowie określali jako „alimenty”. Stwierdzić należało jednak, że kwoty przekazywane ubezpieczonej przez jej męża nie stanowiły alimentacyjnych świadczeń dla ubezpieczonej, ale były to środki na utrzymanie rodziny, w tym i samego J. F.. Ubezpieczona nie była beneficjentem jakichkolwiek alimentów ze strony swego separowanego męża, pełniła wyłącznie funkcję osoby zarządzającej

i dysponującej powierzoną jej kwotą. Innymi słowy, uzyskiwane przez ubezpieczoną środki nie stanowiły jej dochodu, a powierzane jej były celem dokonania rozsądnej dystrybucji i wydatkowania na potrzeby całej rodziny, w tym w znacznej mierze na rzecz uzależnionego od hazardu męża. Umowa zawarta przez ubezpieczoną z jej mężem nie skutkowałą powstaniem po stronie ubezpieczonej uprawnienia do domagania się od niego comiesięcznych przysporzeń na własną rzecz. Nieformalne ustalenia ubezpieczonej z mężem, poczynione w kwietniu 2001 r., nie wygenerowały po jej stronie uprawnienia, które można by uznać za wypełniające dyspozycję przepisu ustępu 3 art. 70 ustawy emerytalnej. Zdaniem Sądu I instancji ubezpieczona nie spełniła ostatniej przesłanki warunkującej możliwości przyznania jej renty rodzinnej po zmarłym J. F.. Organ rentowy słusznie zatem odmówił jej przyznania wnioskowanego świadczenia. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, działając na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie ubezpieczonej, jako bezzasadne.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) przepisów postępowania w stopniu istotnym mającym wpływ na rozstrzygnięcie - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu faktów w sprawie

i poczynienie ustaleń faktycznych, że przedmiotem porozumienia zawartego w kwietniu 2001 r. było przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny i dostarczanie środków utrzymania, w sposób nieuwzględniający doświadczenia życiowego odnoszącego się do realiów sprawy, tj. motywacji działania ubezpieczonej wobec zachowania J. F. polegającego na uczestniczeniu w grach hazardowych i skutków tego dla istniejącej rodziny,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika

z koncentrowania się przez Sąd na ustaleniu, czy stan prowadzenia gospodarstwa domowego ubezpieczonej i separowanego małżonka J. F. po orzeczeniu separacji uległ zmianie, czy nie i w oparciu jedynie o te ustalenie, przy braku podania odmowy wiarygodności dowodom w przedmiocie zeznań co do alimentowania ubezpieczonej przez małżonka J. F. przyjęcie, że kwoty, które otrzymywała ubezpieczona od jej męża nie stanowiły alimentów na jej rzecz,

3) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że porozumienie zawarte w kwietniu 2001 r. przez ubezpieczoną nie skutkowało powstaniem po stronie ubezpieczonej uprawnienia do domagania się comiesięcznych przysporzeń na własną rzecz;

4) naruszenie prawa materialnego:

- art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) poprzez błędną wykładnię i uznanie, że prawo do renty rodzinnej małżonki separowanej nie może wynikać z ustalonego obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny wynikającego z art. 27 k.r.o. i należności ponoszone przez jednego z małżonków na zaspokojenie potrzeb rodziny, pomimo separacji, nie mają charakteru alimentacyjnego,

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny jaki był cel, zamiar i wola stron, tj. ubezpieczonej i małżonka J. F. przy zawieraniu porozumienia w kwietniu 2001 r.

Wskazując na te podstawy ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do renty rodzinnej po J. F. zmarłym w dniu 26 czerwca 2014 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawczynie przedstawiła argumentację na poparcie stanowiska w sprawie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja E. F. jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przedmiotem sporu było, czy wnioskodawczynie ma prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. F..

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji przepisu art. 233 k.p.c.

W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNPiUS 2000 nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału

dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające jedynie przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W zakresie podstawy materialno - prawnej odwołać się należy do treści art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) który stanowi, że renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Do renty rodzinnej uprawnieni są członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71 między innymi - małżonek (wdowa i wdowiec) (art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej). Zgodnie z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy.

Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że co prawda literalne brzmienie cytowanego przepisu wskazuje no to, że dotyczy on osób rozwiedzionych, jednakże, jak wynika z treści przepisu art. 61<sup>4</sup> § 1 k.r.o., skutki prawne rozwodu są tożsame ze skutkami prawnie orzeczonej separacji. Przyjąć należy,

że orzeczenie sądowe o separacji wyklucza prawo wdowy do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, chyba że miała ona w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony.

Powyższy przepis stanowił przedmiot kontroli konstytucyjnej, w wyniku której wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt SK 61/13 (OTK-A 2014/5/52) Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na gruncie przedmiotowego wyroku niezgodność z Konstytucją RP art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej została ograniczona jedynie do zakresu, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia się od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Innymi słowy niekonstytucyjność tego przepisu Trybunał upatrywał wyłącznie w tym, że przepis art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej formułuje wymóg ustalenia alimentów od byłego męża przed dniem jego śmierci wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Jak bowiem w ramach obszernego uzasadnienia uwydatnił Trybunał Konstytucyjny, małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej (zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 września 2015 r., III AUa 987/15). Tym samym zakwestionowany przez Trybunał został tylko i wyłącznie sam wymóg sądowego potwierdzenia prawa do alimentów ze strony rozwiedzonego małżonka jako zbyt daleko idący.

W konsekwencji Trybunał podkreślił, iż w kontekście nabycia prawa do renty rodzinnej przez rozwiedzonego małżonka wystarczające jest wykazanie przez niego, że spełnia przesłanki

do uzyskania alimentów ze strony zmarłego rozwiedzonego małżonka, po którym ubiega się o przedmiotową rentę. Równocześnie w powyższym zakresie Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż obowiązek alimentacyjny pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami regulują wprost przepisy art.

60 § 1-3 k.r.o. I tak stosownie do dyspozycji art. 60 § 1 k.r.o., małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać

od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Zgodnie zaś z treścią § 2 powołanego przepisu, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec,

że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie

do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Przepis art. 60 § 3 k.r.o. statuuje zaś zasadę, w myśl której obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzonemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni. Z przywołanych unormowań wynika zatem jednoznacznie, że ex lege obowiązek alimentacyjny obciąża jedynie niektórych z rozwiedzionych małżonków i w ściśle określonych warunkach.

W szczególności na gruncie art. 60 § 1 k.r.o. pierwsza z przesłanek dotyczący orzeczenia o winie, a zatem zależna jest od treści wyroku rozwodowego, a druga wymaga dokonania ustaleń faktycznych celem stwierdzenia, czy małżonek, który nie został uznany za wyłącznie winnego znajduje się w niedostatku, a zatem - zgodnie z ukształtowanym na tym tle orzecznictwie - w sytuacji, w której nie może własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub

w części; przy czym usprawiedliwione potrzeby te takie, których zaspokojenie zapewni uprawnionemu małżonkowi normalne warunki bytowania, odpowiednie do jego stanu zdrowia i wieku (tak zwłaszcza Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 września 2000 r., I CKN 872/00).

W razie zaistnienia pomiędzy małżonkami rozvodu, uzyskanie przez jednego z nich prawa do renty rodzinnej po drugim - zmarłym rozwiedzionym małżonku, możliwe jest tylko i wyłącznie przy spełnieniu stosownych przesłanek usankcjonowanych w ramach art. 60 k.r.o. Przepisy ustawy emerytalnej nie przewidują ogólnego prawa do renty rodzinnej przez małżonka niezależnie od posiadanego przez niego statusu (tj. statusu małżonka pozostającego aktualnie w związku małżeńskim, małżonka w separacji czy małżonka rozwiedzionego). Małżonek rozwiedziony nie został bowiem zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez art. 67 ustawy emerytalnej, nawet gdyby po rozwodzie w dalszym ciągu tworzył rodzinę z dziećmi pochodzącymi z rozwiązanego przez rozwód związku małżeńskiego. Bezsprzeczne jest zatem, że w przypadku rozwiedzionego małżonka podstawę prawną roszczenia o przyznanie renty rodzinnej stanowić może tylko i wyłącznie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przy jednoczesnym spełnieniu warunków wynikających z dyspozycji art. 60 k.r.o. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r., III UK 69/2010). Przy braku realizacji przesłanek z art. 60 k.r.o., samo stałe i dobrowolne przyczynianie się do utrzymania jednego z rozwiedzionych małżonków przez drugiego, nie spełnia wymogu dotyczącego alimentów, określonego w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 2015 r., III AUa 149/15, LEX nr 1966349).

Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe rozważania prawne i dokonując ponownie analizy materiału dowodowego w sprawie uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że kwoty przekazywane wnioskodawczyni przez zmarłego męża (ustalone w kwocie 500 zł, ale faktycznie uiszczane nie zawsze regularnie i w pełnej wysokości) nie były alimentami, a środkami na utrzymanie rodziny, w tym i samego J. F.. Bez względu na nazewnictwo używane przez wnioskodawczynię i przesłuchanych w prawie świadków kwoty te miały zapewnić środki do życia całej rodzinie. J. F. po orzeczeniu separacji nadal mieszkał z rodziną, dawał pieniądze na jej utrzymanie, a gdy wyjechał do pracy w Wielkiej Brytanii cały czas je przysyłał. Ubezpieczona jeździła w odwiedziny do męża, a mąż przyjeżdżał do Polski.

Apelująca akcentowała, że świadkowi składając zeznania używali słowa „alimenty”. To jak strony i świadkowie nazwali przekazywane przez zmarłego męża wnioskodawczyni kwoty zostaje bez znaczenia dla oceny ich faktycznego przeznaczenia i pełnionej funkcji w budżecie domowym. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ubezpieczona nie była beneficjentem jakichkolwiek alimentów ze strony swego separowanego męża, pełniła wyłącznie funkcję osoby zarządzającej i dysponującej powierzaną jej kwotą. Innymi słowy, uzyskiwane przez ubezpieczoną środki nie stanowiły jej dochodu,

a powierzane jej były celem dokonania rozsądnej dystrybucji i wydatkowania na potrzeby całej rodziny, w tym w znacznej mierze na rzecz uzależnionego od hazardu męża. Umowa zawarta przez ubezpieczoną z jej mężem nie skutkowała powstaniem po stronie ubezpieczonej uprawnienia

do domagania się od niego comiesięcznych przysporzeń na własną rzecz. Nieformalne ustalenia ubezpieczonej z mężem, poczynione w kwietniu 2001 r., nie wygenerowały po jej stronie uprawnienia, które można by uznać za wypełniające dyspozycję przepisu ust. 3 art. 70 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 65 § 1 k.c., bowiem prawidłowo uznał, że zawarte pomiędzy stronami porozumienie w kwietniu 2001 r. skutkowało przekazywaniem pieniędzy przez zmarłego

na utrzymanie siebie i rodziny i tym samym zabezpieczało tę część jego dochodów przed utratą w związku z nałogiem hazardowym zmarłego męża. Tym samym czynił on zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 27 k.r.o.

Należało również uwzględnić, że wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 26 listopada 2001 r. w sprawie I C 1494/01 orzekający separację między ubezpieczoną a J. F. - nie zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie winy za rozkład pożycia małżeńskiego, jak również w zakresie alimentów.

W świetle powyższego uznać należało, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, albowiem bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania w ocenie Sądu Odwoławczego apelacja ubezpieczonej była nieuzasadniona, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Bożena Grubba